# goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
5 września 1943
Nr. 655
Cena w Wilnie 5 fen.


# Ponownie rozbito 160 czołgów sowieckich

**Poważne straty nieprzyjacielskie na południowo-zachodnim przylądku kalabryjskiego półwyspu. — Zestrzelono 39 bombowców terrorystycznych**

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 4 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim również wczoraj odparto w zaciętych walkach silne ataki bolszewików na południowym i środkowym odcinku. Nieprzyjaciel stracił ponownie 160 czołgów.

Na południowo - zachodnim przylądku półwyspu Kalabryjskiego toczą się walki niemiecko-włoskich oddziałów z brytyjskimi siłami, które wylądowały. Nieprzyjaciel poniósł tam wybitne straty w szczególności podczas nieudanej próby lądowania na tyłach przednich straży bojowych. W walkach z niemieckimi myśliwcami nieprzyjaciel stracił wczoraj na włoskim obszarze 13 czteromotorowych samolotów.

Brytyjsko - północno - amerykańskie siły lotnicze atakowały wczoraj kilka miejscowości w zajętych obszarach zachodnich, wśród nich niektóre okręgi Paryża. Ludność cywilna poniosła poważne straty. Zestrzelono 12 samolotów.

Ubiegłej nocy brytyjskie samoloty zaatakowały licznymi bombami kruszącymi i zapalającymi obszar wielkiego Berlina. W niektórych okręgach miasta powstały poważne szkody i straty wśród ludności. Obronne siły powietrzne zniszczyły mimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych 27 z pośród atakujących nieprzyjacielskich bombowców.

# Całkowity spokój w Danii

## Pierwsze ulgi w Kopenhadze

**BERLIN.** Dowódca wojsk niemieckich wprowadził w Danii wojskowy stan wyjątkowy celem powstrzymania działalności nieprzyjacielskich agentów, którzy w ostatnim czasie starali się ze wzmocnioną siłą wywoływać rozruchy i zaburzenia. Chociaż król duński, rząd i parlament duński kilkakrotnie z całą powagą zwracali uwagę na skutki tego rodzaju zaburzeń rząd duński nie potrafił przeprowadzić ostrych zarządzeń, których domagał się rząd Rzeszy, dla zgniecenia szkodliwych wybryków. Stąd to bezpieczeństwo kraju i oddziałów niemieckich wymagało wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Rząd duński, jak donoszą urzędowo, wręczył 29 sierpnia królowi prośbę o dymisję i natychmiast zaprzestał pracy. Zarząd w ministerstwach i generalnych dyrektoratach sprawują aż do dalszych zarządzeń odnośni szefowie departamentów i generalni dyrektorzy, względnie dyrektorzy. Przed swym ustąpieniem wydał rząd deklarację, wzywając w niej wszystkich urzędników państwowych, by pozostali na swych posterunkach i pracowali nadal dla dobra kraju i narodu. W kraju panuje zupełny spokój.

×

W międzyczasie dyrektor policji w Kopenhadze ogłosił, że wobec spokojnego stanowiska ludności duńskiej w ciągu pierwszych dni po wprowadzeniu wojskowego stanu wyjątkowego wprowadza się szereg ulg w dotychczasowych przepisach i to z natychmiastową mocą obowiązującą. Wiadomość o tych ulgach, ogłoszona w mieście z głośników samochodów policyjnych, przyjęta została przez ludność z wielkim zadowoleniem.

Jak donoszą dalej, analogiczne ulgi w przepisach stanu wyjątkowego zostaną ogłoszone na miejscu w miastach prowincjonalnych.

# Prawdziwi winowajcy przyznają się

**BERLIN.** Nie trzeba chyba podawać jakiejś specjalnej wzmianki o tym, że państwa nieprzyjacielskie zajęły się nadmiernie tematem wypadków w Danii i że nie brakło przy tym fałszywych komunikatów i tendencyjnych rozważań. Sytuacja w Danii jest, jak opiewają urzędowe komunikaty, znowu zupełnie normalna. Próby zakłócenia spokoju, podjęte przez nieprzyjacielskich agentów, zostały natychmiast i bezpośrednio zniweczone. W każdym razie nie jest pozbawione momentu interesującego to, że prasa angielska chełpi się tym, iż jest ona sprawcą tych prób i spowodowała w kraju duńskim rozruchy.

W Berlinie ani na chwilę sprawa ta nie podlegała wątpliwości. To brytyjskie przyznanie się wykaże jednak narodowi duńskiemu, gdzie należy szukać prawdziwych winowajców w obecnej nieprzyjemnej dla całego narodu duńskiego sytuacji. Anglia była wichrzycielem na kontynencie europejskim, bez względu na to, czy dotyczy to Bałkanów, terenu szczególnie uprzywilejowanego przez Londyn, czy też Skandynawii lub innych przestrzeni kontynentu. Niemieckie środki służą nie tylko dla bezpieczeństwa duńskiego narodu, ale dla ochrony całego wybrzeża europejskiego. Należy o tym wiedzieć ze względu na brytyjskie próby podżegania również i w Kopenhadze.

W każdym bądź razie w Londynie powstał nagle zły humor i przygnębienie, gdyż brytyjskie próby sabotażu nie doszły do skutku, zaś niemieckie środki zaradcze przeszkodziły rozwojowi poważnych zajść. W Londynie ponownie przekonano się na przykładzie wypadków w Danii, że Niemcy gotowi są każde próby zamieszania i zakłócenia spokoju w Europie opanować i zniszczyć wszelkimi, rozporządzalnymi przez nich środkami. Anglia nie ma czego szukać więcej na kontynencie a jej agentów spotka zawsze zasłużony los.

# Dylemat angielski w Nahost

BERNO. Anglicy doświadczyli na własnej skórze, jak się gorzko mści fakt, jeśli się pomija drogę jasnych rozstrzygnięć. Sprawa Palestyny, rozwiązanie której wobec upłynięcia w r. 1944 terminu imigracji żydów, będzie znowu palącą, zdaje się będzie dla rządu angielskiego orzechem trudnym do zgryzienia. Korespondent kairski angielskiego pisma „New Chronicle" powiadamia, że obecnie widzi się furtkę do żydowskich planów imigracyjnych w projekcie pochodzącym od profesora uniwersytetu żydowskiego. Przewiduje on związek państw Syrii, Palestyny, Transjordanii i Libanonu. Przez to będzie przesunięta ilość imigracji żydowskiej, ponieważ normuje się ona ilością Arabów mieszkających w związku. Ale także i przy tym projekcie jest jasne, że jak sędzia decydujący nie tylko będzie miała słowo Anglia lecz będzie musiała być powołana i Ameryka.

Oznacza to dla Anglii nowe gorzkie rozczarowanie, ponieważ ten wypadek dowodzi tylko, że ona pomału ale pewnie także i na Bliskim Wschodzie jest usuwana od USA.

# Nieudany nalot na stolicę Rzeszy

**BERLIN. (DNB).** Prasa berlińska stwierdza z zadowoleniem wielką ilość zestrzelonych samolotów nieprzyjacielskich podczas ostatniego ataku terrorystycznego Anglików na stolicę Rzeszy i podkreśla, że ilość zabitych przez bomby angielskie osób jest szczęśliwym zbiegiem okoliczności nieznaczna i nie dosięga liczby zabitych podczas tego ataku załóg wojskowych brytyjskich samolotów. „Deutsche Allgemeine Zeitung" stwierdza, że ilość zestrzelonych 47 samolotów angielskich, w stosunku do biorących udział w walce oraz do wyrządzonych szkód, jest tak wysoką, że można ze słusznością mówić o tym ataku lotnictwa angielskiego na stolicę Rzeszy jako o całkowicie nieudanym.

# Włoski komunikat wojenny

**RZYM. 3. 9. (DNB).** Ubiegłej nocy rozpoczął nieprzyjaciel, który w ubiegłych dniach przedsiębrał odosobnione i szybko wycofane za każdym razem próby lądowania, atak na wielką skalę na wybrzeże Calabrii przez cieśninę Messyńską.

Niemieckie samoloty skutecznie zaatakowały znajdujące się w drodze karawany statków oraz zakotwiczone w portach Katanii i Augusty okręty.

Zespoły samolotów nieprzyjacielskich rzuciły liczne bomby na Bozen, Trient, Bolonię i na okolice Neapolu, wyrządzając straty, przede wszystkim w Bolonii. W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo angielsko-amerykańskie straciło ogółem 35 maszyn, 7 zestrzeliły myśliwce włoskie, 19 — myśliwce niemieckie, 6 artyleria przeciwlotnicza, 3 zestrzeliła obrona przeciwlotnicza promów motorowych. Z działań wojennych nie powróciło 6 włoskich samolotów.

# Sycylijczyków zmusza się

## do służby na statkach

**BERLIN.** Pierwsi marynarze sycylijscy, których zmuszono do służby na statkach brytyjsko-amerykańskich, przybyli według wiadomości z Tetuanu do Algieru. Chodzi tutaj głównie o rybaków którzy mają być zatrudnieni na statkach przybrzeżnych na Morzu Czerwonym. Tworzy się z nich razem z murzynami afrykańskimi załogi statków. Marynarze sycylijscy opowiadają, że Anglicy i Amerykanie po zajęciu Sycylii zorganizowali tam biura werbunkowe. Mężczyzn zmusza się przemocą do służby na statkach. O swobodzie w wyborze w ogóle nie ma mowy. Jak donoszą dalej, po przybyciu pierwszego transportu do Algieru, udało się dziesięciu Sycylijczykom zbiec.

# Arabowie palestyńscy walczą

## o swą ziemię narodową przeciw żydowskim spekulantom

**ANTAKYA. (DNB).** Jako zwycięstwo arabskiej współpracy w Palestynie uważa się tam niedawno zaszły fakt zakupienia wioski Kur Aman przez Arabów. Wioska ta, leżąca pomiędzy Akkon i Saffed, należała do rodziny Sadd która wskutek zubożenia zmuszona była ją sprzedać. Podobnie jak i w innych tego rodzaju wypadkach, chcieli żydzi nabyć ten obszar dla siebie za wszelką cenę. przede wszystkim dlatego, ponieważ należał on do arabskiej sfery rezerwowej. Posługiwali się oni przy tym pewnym arabskim figurantem i nie odstraszali ich największe wkłady. Udało się jednak dzięki przedsiębiorczości kilku arabskich wodzów, a przede wszystkim wodzowi Ahmed Hilmi Paszas i ofiarności mieszkańców wsi, którzy uzyskali kwoty przez zastaw swoich domów i z kwot, uzyskanych ze sprzedaży na rzecz innych Arabów swych posiadłości okolicznych, jak również przez obciążenie zbiorów, uzyskać mieszkańcom wioski na własność owe grunta. Prasa arabska cechuje to wydarzenie jako pierwszy wypadek, zakończony sukcesem Arabów i przywiązuje do niego wielkie znaczenie.

REWEL. W tych dniach estońska eskadra lotnicza powiadomiła o swym 1000-nym locie na nieprzyjaciela. Załodze, przyjmującej udział w tym locie wręczono duży wieniec dębowy z cyfrą „1000". Komendant eskadry wygłosił z tego powodu słowa uznania. Duża ilość eskadr estońskich ma za sobą więcej niż 60 lotów na nieprzyjaciela, a niektóre nawet powyżej stu.

# Obecne siły państw Osi

## Ciekawe wynurzenia amerykańskie

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, Harry Hopkins, którego ścisłe stosunki z Roosevelt em są znane, poruszył w swym przeglądzie, zamieszczonym w czasopiśmie „American Magazin" sprawę sytuacji wojennej. Doszedł on przy tym do znamiennego stwierdzenia, że „My (Amerykanie) nie osiągniemy szybkiego zwycięstwa. Jestem przekonany, że czekają nas ciężkie boje. Musimy dlatego też ciężko pracować i przyjąć na siebie duże ograniczenia".

Hopkins zastanawia się w swym artykule także nad obecnymi siłami państw Osi. Oświadczył on, że mimo intensywnych ataków lotniczych produkcja zbrojeniowa państw Osi prawie że nie zmalała. Należy liczyć się z tym, że ta produkcja jest obecnie znacznie większa niż na początku wojny. Nie należy zapominać, że państwa Osi pozostały nadal najsilniejszym zespołem militarnym na świecie i że ich produkcja łodzi podwodnych i samolotów pozostaje nadal w niesłychanych rozmiarach

# Sowiety spodziewają się,

## że po wojnie otrzymają do pracy miliony europejskich niewolników

**PARYŻ. (DNB).** Gauleiter Sauckel przemawiał wobec przedstawicieli prasy na temat zagadnień pracy. W trakcie swego przemówienia poruszył mówca również walki na Wschodzie. Podkreśli on, że obecna wojna wymaga od ujarzmionego przez Sowiety narodu rosyjskiego ogromnej ofiary krwi. Stalin jednak i jego mocodawcy mało się tym martwią, albowiem przeciwnicy spodziewają się, że po zwycięstwie otrzymają w zamian miliony europejskich robotników. Na to ogromne niebezpieczeństwo winna zwrócić uwagę prasa dla dobra mas pracujących. Stąd też narzucona narodowi niemieckiemu wojna jest rozstrzygającą walką w obronie cywilizacji i społecznej sprawiedliwości. Niemcy walczą dzisiaj w obronie Europy i dlatego też Niemcy apelują do dobrej woli wszystkich europejskich robotników.

# Jak pismo sowieckie ocenia

## brytyjskie obietnice

**AMSTERDAM. (DNB).** Jak donosi brytyjska służba prasowa z Moskwy, artykuł umieszczony w ostatnim numerze sowieckiego czasopisma „Wojna i klasa robotnicza" domaga się szybkiego stworzenia drugiego frontu. Czasopismo uważa „poważne przedsięwzięcie wojenne z zachodu" za konieczne i zwraca się przeciwko wynurzeniom pewnych amerykańskich komentatorów prasowych, którzy pisali, jakoby Sowiety były przeciwne temu, by wojska brytyjskie i amerykańskie walczyły u boku armii sowieckiej. We wspomnianym artykule sowieckiego czasopisma pisze się dalej, że ani Sycylia, ani ataki lotnicze nie odciągnęły ani jednej dywizji niemieckiej z frontu wschodniego. Ludzi ocenia się — kończy swe wywody czasopismo Sowieckie—według czynów i stopnia dotrzymywanych przez nich obietnic

# Atak USA na wyspy Markus

## Skuteczna obrona japońska

TOKIO. (DNB). Japońska główna kwatera wydała w niedzielę komunikat, z którego wynika, że jednostki nieprzyjacielskie przeprowadziły we środę rano atak na wyspy Markus. Jednostki te składały się z oddziałów specjalnych, jednego lotniskowca i około 160 bombowców i myśliwców. Nieprzyjaciel zaatakował objekty na ziemi. Oddziały japońskie doznały bardzo małych ofiar i strat podczas ataku na te objekty.

W porę ogłoszony alarm pozwolił otworzyć wszystkim bateriom natychmiastowy ogień i w krótkim czasie strącono 11 maszyn nieprzyjacielskich. Atak nieprzyjacielski został w krótkim czasie odparty.

# Krótkie wiadomości

**SOFIA. (DNB).** Z Kairu donoszą, że ze strony sowieckiej zostało przyznane roczne poparcie dla żydowskich dwóch dzienników: „Al Chams" i „La Tribune Juive". Oba te dzienniki, których wydawanie wskutek braków środków pieniężnych miało być na pewien okres czasu zawieszone, mają być teraz znowu wydawane.

×

**SZTOKHOLM.** W pewnym moskiewskim obwieszczeniu urzędowym zawarta jest bardzo ostra krytyka pod adresem Sowchozów, które we wszystkich okręgach kraju nie wykazują dostatecznej ruchliwości i gorliwości. Wiele sowchozów jest zupełnie nie przygotowanych do potrzeb zimy. Urzędowy speaker bardzo ostro krytykuje kierowników dużych sowchozów i obwinia ich o najcięższe zaniedbanie. Cała ta akcja przeciwko nieudolnym kierownikom sowchozów, jest wyrazem wielkiego niedostatku na polu wyżywienia, w którym się znajduje Związek Sowiecki.

×

**ANKARA.** Znowu zatopiony został na Morzu Czarnym turecki statek przez łódź podwodną „niewiadomej" narodowości. Wypadek ten miał miejsce w nocy z 24 na 25 sierpnia.

Parowiec turecki „Yilma" o tonażu 100 TRB, który opuścił Igneads w kierunku Stambułu z załogą, złożoną z sześciu marynarzy oraz pięciu pasażerami, jak również z ładunkiem drzewa budulcowego, został storpedowany przez łódź podwodną na wysokości Karaburun o cztery mile od brzegu tureckiego. Statek zatonął natychmiast. Wszyscy pasażerowie i załoga zdołali się uratować.

# Dzieło życia Borysa III

BERLIN, 30 sierpnia. „Lepszego władcy nie znajdzie naród bułgarski!". Słowa te pisał Ludendorff, gdy wówczas 24-letni Borys wstępował na tron po abdykacji swego ojca, cara Ferdynanda, w czasie październikowych zamieszek 1918 r. Przepowiednia Ludendorffa ziściła się. W ciągu swej prawie 25-letniej regencji król Borys zjednoczył swój naród i wywalczył dla swego kraju dawne stanowisko mocarstwowe. Nie danem mu było doczekać się doprowadzenia do końca nowego porządku w Europie, którego stale był orędownikiem. umierał jednak ze świadomością, że walka o wolność Europy ten porządek utrwali.

Król Borys był wiernym i szczerym przyjacielem Niemiec. Z dumą nosił on odznaczenie Pour le merite, nadane mu na wniosek Mackensena po bitwie pod Topraisar-Cobadinu podczas kampanii dobrudżskiej 1916 r. Zarówno Hindenburg jak i Ludendorff sławili jednakowo jego żołnierskie zdolności. Gdy w 1918 r. przeznaczenie powołało go na tron bułgarski, stał się on zręcznym politykiem, jakiego potrzebowała Bułgaria w owe ciężkie czasy. Wyniki pierwszej wojny bałkańskiej znów zostały utracone podczas drugiej wojny bałkańskiej i wojny światowej— i jeszcze więcej, bowiem alianci narzucili Bułgarii równie ciężki traktat pokojowy co i sprzymierzonym. W Neuilly zmuszony był naród byłgarski pójść na spotkanie swemu upokorzeniu.

Od tego dnia cel młodego króla był jasny. Trzeba było zerwać pęta traktatu w Neuilly i odzyskać na Bałkanach stanowisko należne Bułgarii z tytułu położenia, wielkości i siły.

Droga do tego była długa i ciężka. Nie brakło sprzeciwów nawet we własnym kraju, który jeszcze nie zaznał spokoju. Dwa zamachy, którym król uszedł jakby cudem, najlepiej naświetlają ówczesne trudności. Doradcy i politycy jego ojca poszli na wygnanie względnie już nie żyli. Tak więc król Borys zdany był wyłącznie na siebie samego, zmuszony ciężko wywalczać każdy krok naprzód. Lata te pełne były zarówno trudów jak i niedostatków, król jednak sytuację wewnętrzno-polityczną opanował, a swoją politykę zagraniczną przeprowadził. Jego prosty sposób bycia, Jego stała uprzejmość i skromność jego dworu pozwoliły mu zjednać serca swego narodu. Umożliwiło to mu dokonanie zjednoczenia narodu, a zarazem osiągnięcie zewnętrzno-politycznych sukcesów. Podczas częstych wyjazdów do Rzymu, Berlina, Belgradu, jak również do Londynu i Paryża nawiązywał on stosunki, by swoją bałkańską politykę dalej prowadzić z żelazną konsekwencją. Już w lutym 1934 r. nastąpiło pierwsze jego spotkanie z Wodzem, poczym miały miejsce aż do ostatniego czasu liczne inne. Król Borys był przeciwnikiem ówczesnego związku bałkańskiego, stwarzał natomiast konieczne bezpieczeństwo dla swego narodu w drodze poszczególnych paktów z ościennymi krajami w latach 1937 i 1938. Rok przed wybuchem drugiej wielkiej wojny światowej wygasły postanowienia militarne, zawarte w traktacie pokojowym w Neuilly. Należało jeszcze rozwiązać kwestję południowej Dobrudży i dostępu do morza Egejskiego. We wrześniu 1940 r. Rumunja po układach w Krajowa odstąpiła Bułgarji południową Dobrudżę. Gdy zimą 1942 r. wojska niemieckie weszły do Bułgarji, radość ludności była świadectwem jak bliskie są stosunki między Niemcami a Bułgarją.

Dn. 1 marca 1941 przystąpił król Borys do paktu trzech. Tak więc i w drugiej wielkiej światowej walce narodu niemieckiego stał on po jego stronie. Ponadto nigdy on nie miał wątpliwości co do niebezpieczeństwa, jakie dla Europy oznacza bolszewizm. Brytyjskie bałkańskie intrygi nie ominęły Bułgarji. Dawał on sobie radę z nimi i musiał unikać prób ingerowania ze strony państw obcych. Ani puste przyrzeczenia ani nieprzyjacielska wojna nerwów, na którą wystawiony był również naród bułgarski, nie potrafiły zmienić jasnego kierunku jego polityki.

Dziełem jego życia jest współczesna Bułgarja. I dziś siedmioletni książe Szymon, który w sobotę wieczorem wstąpił na tron jako zastępca swego ojca, ma do wykonania wielki testament. („W. Z.").

# Król Borys III zostanie pochowany
## w klasztorze Ryla

**SOFIA. Pogrzeb zmarłego króla bułgarskiego, Borysa III odbędzie się w niedzielę, jak teraz ostatecznie rozstrzygnięto, nie w grobach katedry Newskiej w Sofii, lecz w największym przybytku bułgarskich świętości narodowych, w klasztorze Ryla. Rząd powziął tę uchwałę dlatego ponieważ król kilkakrotnie w ostatnich latach wyrażał życzenie, by go w tym klasztorze złożono na wieczny spoczynek.**

### HISTORIA PRZYBYTKU

Klasztor świętego Iwana Rylskiego znajduje się w potężnej kotlinie gór Ryla wśród śniegiem pokrytych stoków najwyższej góry w Bułgarii, sięgającej prawie 3000 metrów Mussalahu. Zbliżając sie od doliny Strumy do tej pierwotnej krainy dochodzimy do prawdziwie fortecznej budowli z potężnymi bramami, które prowadzą na dziedziniec, otoczony czteropiętrową kolumnadą. Otacza ona kamienną wieżę, na której zbudowana jest świątynia. Tutaj przechowywane są relikwie świętego Iwana, a strzeże ich najstarszy bułgarski zakon mnichów. Święty żył jako pustelnik od 876 do 940 roku p. Chr. w pieczarze niedaleko dzisiejszego klasztoru. Jego zwolennicy wybudowali w tej dolinie klasztor. W ciągu pełnej zmian historii otrzymali mnisi za panowania Turków i przodownictwa greckiego patriarchatu nad chrześcijańskimi narodami bałkańskimi swoją starobułgarską liturgię i zatwierdzenie swoich praw przez sułtana.

Dla narodowego zachowania się Bułgarów w okresie, kiedy nie posiadali oni swego państwa, posiadał klasztor nadzwyczajne znaczenie. Z jego murów rozpoczął się też proces narodowego odrodzenia W r. 1833 olbrzymi pożar zniszczył klasztor. Zachowała się tylko kamienna wieża z 14 stulecia. Rozpoczęta przy pomocy wielkich ofiar nowa budowa kamiennych kolumnad w stylu renesansowym a galeryj drewnianych w stylu górskim stworzyła znakomity obraz całości W świątyni znajdują się obok cennych starych ikon wspaniałe bułgarskie rzeźby w drzewie. Święty Iwan był już w średniowieczu patronem królów bułgarskich a jego relikwie przechowywano przez długi czas w ówczesnej stolicy Tirnowo, a przez krótki czas także w Granie na Węgrzech.

Po załamaniu się drugiego państwa bułgarskiego pod ciosami janczarów powróciły relikwie z powrotem do klasztoru. Iwan Rylski uważany jest również dzisiaj za patrona królów bułgarskich, to też zrozumiałe jest życzenie zmarłego władcy odbycia swej ostatniej podróży do klasztoru, tego symbolu jego bohaterskiego kraju, starobułgarskiego monumentalizmu i słowiańskiej mistyki.

# Brytyjczycy przyznają się
## do gorzkiej prawdy

SZTOKHOLM. Lotniczy korespondent gazety „Daily Mail", Collin Bednalł, uważa, że nadeszła pora skończenia z rozpowszechnionym w Anglii przekonaniem, jakoby brytyjska wojna terrorystyczna zwrócona przeciwko ludności cywilnej, stanowiła dla pilotów tylko spacer i jakoby codzienne straty łatwo mogły być uzupełniane przez produkcję. Obrona niemiecka, pisze się w artykule, jest znacznie silniejsza, aniżeli to się przeciętnie przypuszcza w Anglii. Brytyjscy i amerykańscy piloci i członkowie załóg bombowych nie zdradzali wcale lekkomyślnego optymizmu ani zbytniej ufności w szybkie zwycięstwo. Przeciwnie są oni przekonani o tym, że czeka ich jeszcze twarda i ciężka droga.

Do takiego przekonania, pisze Bednall, doszedł on po niedawnej wizycie na pewnym brytyjskim lotnisku wojskowym. Opór Niemców w powietrzu, pisze on dalej, jest bezprzykładny, a kierownictwo tego oporu spoczywa w wytrawnym ręku. Niemcy muszą posiadać dużą ilość nocnych myśliwców, albowiem zarówno podczas ataku na Berlin, jak i na Norymbergę użyto ich w bardzo wielkich rozmiarach Lecz obydwa miasta są zbyt daleko od siebie położone, by można przypuścić, iż za każdym razem były to te same eskadry nocne, które zaatakowały bombowce. Obrona podczas ataku na Norymbergę była conajmniej tak samo silna jak podczas nalotu na Berlin. Listy strat są tak bardzo wysokie, że byłoby niebezpiecznie uważać je za małoznaczne, a jakiekolwiek zadowolenie z siebie w brytyjskim przemyśle lotniczym byłoby nie na miejscu. Wysokie straty oznaczają również rozmiary walk w powietrzu, do jakich zmuszane są angielsko-amerykańskie bombowce zawsze po swym przylocie nad kontynent.

Członkowie załóg brytyjskich i amerykańskich bombowców opowiadali mu, że podczas ostatnich ataków terrorystycznych na Berlin i Norymbergę widzieli na własne oczy, jak zestrzeliwano naraz po 5 a nawet 6 bombowców. Błędny jest szeroko w społeczeństwie angielskim rozpowszechniony pogląd, że lotnictwo angielsko-amerykańskie może wytrzymać straty, nie przekraczające 10 procent atakujących samolotów. Tego rodzaju pogląd pozbawiony jest wszelkich podstaw. Jedynym czynnikiem odgrywającym rolę jest ilość uzupełnień, jaką otrzymują poszczególne formacje lotnicze za poniesione straty, lecz ilość ta trzymana jest w tajemnicy. Również nie mówi się nic o obecnym okresie czasu, potrzebnego do budowy bombowca, jednakowoż według nieoficjalnej oceny budowa jednego czteromotorowego samolotu wymaga 70.000 godzin pracy. Widać z tego w każdym razie, jak ciężką dla ogólnej produkcji jest strata nawet jednego wielkiego bombowca, nie mówiąc już o tym, że za każdym razem traci się cenną załogę.

---

SZTOKHOLM. (DNB). Bardzo godną uwagi rozprawę w przedmiocie zagadnienia sowieckiego ogłasza korespondent moskiewski pisma „New York Times", Aleksander Werth. Werth, który pracuje w Sowietach od trzech lat jako dziennikarz, na wstępie przypomina o tem, że Sowiety postawiły żądanie granic 1941 r., łącznie z zachodnią Ukrainą, północną Bukowiną i Besarabią.

Obecna wojna jest — jak wywodzi Werth — dla zagadnienia narodowościowego w Sowietach „tragedią nie do opisania". Jest tu włączone też wychowanie dzieci, które podlegają obowiązkowi szkolnemu. W Moskwie przyznają otwarcie, że naród rosyjski musiał ponieść w ciągu ostatnich lat hekatomby ofiar. Wymieniają przy tym wojnę domową, głód i epidemie. Obecna wojna „dosłownie zdziesiątkowała" ludność rosyjską. Ponad cztery miliony, przeważnie młodzieży, padło, a olbrzymia ilość została inwalidami.

Aleksander Werth wskazuje na coraz gorszy stan zdrowia w Związku Sowieckim, który dotknął szczególniej ludność leningradzką, a to dla tego, że żołnierze sowieccy nie mogą z racji wielkich odległości i trudności przewozowych korzystać z urlopów, a kobiety jednocześnie muszą pracować ciężko w rolnictwie i w przemyśle. To wszystko razem wpływa bardzo ujemnie na przyrost ludności.

Odnośnie stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckim i państwami zachodnimi pisze Werth, jest jasnym, że niedowierzanie, które się nagromadziło w przeciągu 25 lat nie może być usunięte w przeciągu lat dwóch.

# Prasa zagraniczna z okazji
## 5-go roku wojny

BERLIN. (DNB). Prasa światowa stoi pod znakiem rozpoczęcia piątej rocznicy wybuchu wojny. Wszystkie dzienniki zamieszczają wywody na temat sytuacji wojennej. Dochodzą przy tym gazety do wniosku, że stanowisko mocarstw Osi jest po czterech latach wojny niezachwiane i że wszystkie atuty znajdują się po stronie sprzymierzonych z Niemcami mocarstw.

**JAPONIA.**

Tomokatsu Hori, rzecznik japońskiego urzędu informacyjnego, oświadczył z okazji rozpoczęcia piątej rocznicy wybuchu wojny, że ubiegłe cztery lata udowodniły, iż siły zbrojne państw Osi zmierzają do zwycięstwa przez duży zapał i niewzruszoną stanowczość w swych godnych podziwu kampaniach.

Wspólne dążenia państw Osi skierowane były wyłącznie do tego celu, ażeby „stary porządek i anglosaskie stanowisko monopolistyczne wytępić i osiągnąć nowy porządek na płaszczyźnie prawa i sprawiedliwości". Oświadczenie to zakończył on zdaniem: „Im dłużej będzie trwała wojna, tym słabsi staną się nasi wrogowie i tym pewniejsze stanie się nasze zwycięstwo".

Wszystkie japońskie gazety podkreślają, że sytuacja nie może dać żadnego powodu do pesymizmu. Gazeta „Yomiuri Hotszi" pisze, że sprzymierzeńscy europejscy podwoją swe siły, ażeby wojnę zakończyć zwycięstwem, i tak jak sama Japonia jest zdecydowana wzmocnić więzy z mocarstwami Osi jeszcze mocniej, ażeby razem z nimi rozbić anglosaski imperializm i zbudować nowy porządek świata.

**SZWECJA.**

Spośród sztokholmskich gazet militarny współpracownik gazety „Stockholms Tidningen" unaocznia przed czytelnikami w obszernym artykule z okazji zakończenia czwartej rocznicy wojny niebezpieczeństwo, jakie grozi Szwecji ze strony Sowietów. Zwrócił on uwagę na to, że gdyby Sowietom udałoby się przełamać niemiecką barierę na wschodzie, bolszewizm otrzymałby decydujące wpływy na większą część Europy. Byłby to zwrot w historii Europy, byłoby to zagładą krajów zachodnich. Również gazeta „Svenska Dagbladet" zwraca uwagę na to niebezpieczeństwo.

**TURCJA.**

Gazeta „Tasfiri Efkiar" na marginesie rozpoczęcia piątej rocznicy wybuchu wojny zauważa, że nikt nie potrafi złamać niemieckiego frontu na wschodzie. Dotychczas państwa Osi i Japonia nie straciły żadnego strategicznego punktu oporu. Cała Europa, Burma, półwysep Malajski i archipelag znajdują się mocno w rękach Osi.

**BUŁGARIA.**

Współpracownik militarny gazety „Słowo" pułkownik Ganszeff, wyprowadza bilans w swym naczelnym artykule, zatytułowanym „Cztery lata wojny". Rozpoczynając od stwierdzenia, że Anglia wywołała wojnę z zamiarem szybkiego pokonania Niemiec, autor podkreślił, że wszystkie plany Anglii i jej sprzymierzeńców spełzły na niczym. Blokada głodowa pozostała bez skutku i wysiłki sowieckie wejścia na lepszą drogę spełzły na niczym. Wszystko to, co osiągnęli Anglicy, Amerykanie i Sowiety, nie może mieć wogóle decydującego znaczenia na rezultat wojny. Niemcy i ich sprzymierzeńcy mają wszelkie podstawy wierzyć w swe zwycięstwo, tym bardziej, że także czas, którego uważali wrogowie za swego sprzymierzeńca, zawiódł. Niemcy rozporządzają ogromem środków wojennych i są w tym położeniu, w którym mogą kontynuować wojnę aż do całkowitego zwycięstwa.

## Kobiety! Pracujcie ręka w rękę z niemieckimi kobietami dla pokoju w Europie

# Problem murzyński w USA wciąż aktualny

Niedawno doniesiono, że prezydent Liberii złożył oficjalną wizytę w Waszyngtonie i został przyjęty ze wszelkimi honorami, którymi obdarza się przedstawicieli państw suwerennych, chociaż ta republika murzyńska, położona na wybrzeżu Afryki Zachodniej, jest dziś posłusznym względem Północnej Ameryki wasalem i niema ani sił ani ochoty, uwalniać się od panowania Stanów Zjednoczonych.

Jednak leży to w interesie Białego Domu w Waszyngtonie, ażeby faktyczny ten stan zamaskować. Przyjęto więc prezydenta murzyńskiego z pompą, pochlebiając kolorowym mieszkańcom, stanowiącym 11% całego stanu ludności USA. i wywołując przyjemne zdziwienie wśród czarnych szczepów kuli ziemskiej. Prezydent został podczas swego przyjazdu powitany salwą wystrzałów. To jednak rozgoryczyło Anglików, gdyż, jak donoszą londyńskie gazety ze złym humorem, były tam te same salwy powitalne, jakimi przyjęto przyjazd angielskiego króla na ziemię amerykańską. Bankiet państwowy, wydany przez Roosevelta na cześć prezydenta, zgotował przykrą sytuację, gdyż zaproszeni przedstawiciele stanów południowych, nieprzejednanie wzbraniali się, siadać z negrem do jednego stołu, zwłaszcza że prezydent Liberii jest w prostej linii potomkiem rodziny niewolników z Connecticut, a w Stanach południowych nie chcą wcale uznawać równouprawnienia murzynów jako obywateli państwa, w myśl postanowień konstytucji.

Ustosunkowanie się do problemu w północnych i południowych stanach USA jest rozbieżne. Na północy czarni tworzą proletariat wielkomiejski. Jeżeli nawet znajdzie się tam szereg wykształconych i kulturalnych murzynów, jak prawników, lekarzy, muzyków i t. d., to jednak ci murzyni nie znajdują równouprawnienia w społeczeństwie. W stanach południowych natomiast tradycja niewolnictwa jest jeszcze wciąż bardzo żywotna. Na dworcach spotyka się wszędzie odosobnione poczekalnie dla murzynów, mają oni swe celki telefoniczne. W teatrach i kinach mają czarni swoje własne balkony.

Jeszcze w roku 1941 musiał Sąd Najwyższy zająć się zażaleniem pewnego gubernatora w związku z tym, że pewien adwokat mulat ze stanów północnych odwarzył się podróżować w wagonie pullmanowskim zamiast w „Jim Crow" czyli w wagonie dla bydła. Został on znieważony i wyrzucony z wagonu. Sąd Najwyższy przyznał słuszność murzynowi i powiadomił go, że może podróżować narównie z innymi w pullmanowskim wagonie, jednak w stanach południowych zwrócono mu uwagę, że na drugi raz nie zadowolą się jego pobiciem, ale go zlinczują.

Ponieważ murzyni narówno z innymi obywatelami są uprawnieni w wyborze prezydenta państwa, osiągnęli oni w dziedzinie emancypacji społecznej pewne uprawnienia. Kiedy rozpoczęto głosowanie w wyborach, zaczęto pochlebiać murzynom. Sam Roosevelt i jego przedsiębiorcza małżonka pani Eleonora Roosevelt ukazywali się często w towarzystwach z murzynami i pozwalali się z nimi fotografować. Do tego doszły potrzeby wojenne. Około 11% murzynów i mulatów, stanowiący ten sam odsetek zaludnienia USA, służy w wojsku, a nawet w obliczu konieczności otwarto im drogę do rang oficerskich. Roosevelt mianował pewnego murzyna generałem brygady, dopuszczono czarnych do szkół kadeckich, tak że w przyszłości biali żołnierze amerykańscy będą się znajdować pod dowództwem czarnych oficerów. W północnoamerykańskich siłach zbrojnych znajduje się obecnie ogółem 150.000 murzynów.

Jeżeli więc prawo stoi po stronie murzynów, to jednak szerokie sfery USA jeszcze się temu opierają i nie tylko w wyższych sferach protestuje się przeciw pomięszaniu czarnych z białymi. Wypadki mieszania się są bardzo raadkim wypadkiem. Kobieta która „chodzi" z murzynem, zostaje potępiona. Jest więc zrozumiałe, dlaczego miał miejsce ceremoniał przyjęcia prezydenta Liberii, który jest potomkiem niewolników w Connecticut wbrew wszelkim zasadom demokratycznych Anglików i Amerykanów.

---

SZTOKHOLM. Według powiadomienia Reutera z Kairu, egipski prezydent ministrów zawiadomił, że król Ibn Saud odmówił wysłania specjalnego przedstawiciela na panarabską konferencję w Kairze, która miała się rozpocząć w sobotę. Następnie powiedział on, że nie otrzymał odpowiedzi na zaproszenie od Imama z Yemenu, natomiast emir Abdullah wysłał swego prezesa ministrów, który przybędzie do Kairu w piątek.

# Krążownikiem pomocniczym „Thor“ do Japonii

BERLIN. (PK). Po długich miesiącach pełnej powodzenia podróży po oceanach, niemiecki krążownik „Thor“ pod dowództwem swego kapitana marynarki Gumprich'a, który został odznaczony rycerskim krzyżem za zasługi za wyczyny jego okrętu, przybył do portu sprzymierzonej Japonii.

Były to pełne emocji godziny dla żołnierzy, którzy tak długo oglądali tylko niebo i bezmiar wód, gdy przed ich oczyma wynurzyło się wybrzeże dalekiego tajemniczego kraju, który dla Europejczyka, mimo całej modernizacji życia jaka i tam dotarła, osłonięty jest blaskiem bajeczności i cudowności. Tygodnie zaś, które tam spędzili, pozostaną dla żołnierzy pomocniczego krążownika na zawsze niezapomniane. Przyczyni się do tego w niemałym stopniu wszelkie oczekiwania przechodzące serdeczne i koleżeńskie przyjęcie, zgotowane im przez władze i ludność wielkiego, sprzymierzonego państwa.

KRÓTKI URLOP Z POKŁADU W JAPONII

Który z nich mógłby o tym marzyć! Któż z nich mógł myśleć, że będzie kiedyś mieszkał w prawdziwym domu japońskim. Marynarze niemieccy w czasie postoju krążownika pomocniczego urlopowani byli poszczególnymi grupami i otrzymali kwaterę w bajecznie pięknie położonym małym hotelu górskim, by tam wypocząć po wszelkich wysiłkach i brakach długiej podróży, która w każdej sekundzie od każdego członka załogi wymagała pełnego poświęcenia. Tutaj wreszcie mieli nabrać sił do dalszej drogi. Mogli tutaj rozkoszować się w całej pełni jedyną w swym rodzaju pięknością otaczającej ich przyrody. Stale ślizgał im się wzrok po małym jeziorze, nad którym położony był ich „hotel“, z podziwem i równocześnie z szacunkiem ku lśniącej śniegiem kopule potężnej góry Fui, świętej góry Japończyków, będącej corocznie celem niezliczonych pielgrzymek ze wszystkich części kraju.

Pod fachowym przewodnictwem zwiedzili oni „święte okręgi“, stare miasta cesarskie i poddawali się urokowi dostojnej kultury dalekiego kraju, czarowi prastarych świątyń i uroczysk, które tak wymownie opowiadają o przeszłości Nipponu. I nie było wśród nich nikogo, ktoby nie odczuł wyjątkowej syntezy przeszłości i teraźniejszości, tak bardzo charakterystycznej dla Japonii, i która to synteza właśnie w Niemczech budzi uczucie szczególnego związku z tym krajem i narodem. Część załogi krążownika przeżyła jeszcze specjalne zdarzenie, które oznaczało jednocześnie honor: wizytę w pewnym porcie wyniesionego na brzeg na wieczną pamiątkę największych dni historii japońskiej i zachowanego w swoim starym wyglądzie okrętu banderowego z bitwy morskiej pod Czuczimą, kiedy to wśród huku dział młode wielkie mocarstwo wschodnio-azjatyckie otrzymało swój chrzest bojowy. Wszystko jest na starym pancerniku, który tutaj na wybrzeżu po czynach swoich wypoczywa, jeszcze tak samo, jak w owym dniu 27 maja 1905 roku, kiedy admirał Togo, późniejszy bohater narodowy japoński dał z niego sygnał rozpoczynający walkę z flotą rosyjską, kiedy to zabrzmiały działa japońskie i kiedy to wieczorem po zaciętej walce ofiarność i bohaterstwo żołnierzy Nipponu spowodowały zwycięstwo świętego sztandaru słonecznego nad niebieskim krzyżem bizantyjskim carskiej Rosji.

Tylko za prędko skończył się krótki urlop, a obowiązki wzywały niemieckich marynarzy do powrotu na pokład okrętu. Pożegnanie dla niektórych nie było łatwe do zniesienia, wielu w międzyczasie zawarło przyjaźń z miłymi i troskliwymi pracownikami hotelu, z czarującymi dziewczętami w kolorowych wspaniałych kimonach. Dziewczęta te były prawdziwymi artystkami i niemieccy marynarze wciąż zachwycali się ich pełnymi wdzięku tańcami. Zawarli oni przyjaźń z chętnymi do zabawy dziećmi wsi. Dzieci te zachowywały się tak poważnie jak dorośli, i jeżeli im się bliżej przyjrzeć, to znajdziemy w nich po ich płaczu i śmiechu analogię do naszych dzieci u nas w domu. Początkowo naturalnie były one onieśmielone wobec obcych ludzi, jednak swą nieśmiałość szybko przezwyciężyły, gdyż niemiecki żołnierz a zwłaszcza marynarz szybko zdobywa wszędzie i zawsze przyjaźń i zaufanie. Odpoczęci i pokrzepieni wrócili marynarze z gór do swego okrętu dla nowych czynów dla Führera i narodu, pełni niezapomnianych przeżyć i wspomnień o przyjaźni sprzymierzonego narodu.

# Kryzys finansowy Czungkingu

GENEWA. Minister spraw zagranicznych Chin czungkińskich dr. Sung, jak to wynika z pełnego treści komunikatu z Quebec, spotkał się tam z Rooseveltem i Churchillem i przed swym wyjazdem z USA wypowiedział swoje gorzkie żale. Otworzył on przed przedstawicielem tygodnika „News Reviev“ swe przepełnione bólem serce. Przy tym dodał, że Chiny Czungkingu znajdują się w poważnym kryzysie finansowym.

Co dokonywa się tam na tle finansowym, to jest inflacją w pełnym znaczeniu tego słowa. Strata drogi burmańskiej jest oczywiście ciężkim ciosem. Nie należy jednak przeceniać tego, co mogliby dostarczać Chińczykom tą drogą Anglicy i Amerykanie.

Najwyżej drogą burmańską mogłoby być dostarczone Chinom czungkińskim do 25.000 ton.

Dziś otrzymuje się drogą powietrzną znacznie mniej. Praktycznie biorąc brakuje wszystkiego, ponieważ drogi dowozu są albo w bardzo złym stanie lub też są zablokowane przez Japończyków. Tak samo Sowiety, które dużo dostarczały do lipca 1941 roku, wówczas oświadczyły, że nie mogą nic więcej dać, ponieważ same wszystkiego potrzebują.

---

†

z Karpowiczów
**PAULINA KOSZCZYCOWA**
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona św. Sakramentami dnia 3.IX 1943 r. w wieku lat 87.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Vytenio (d. Archanielska) 5—10 na cmentarz św. św. Piotra i Pawła dnia 5.IX 1943 r. o godz. 16 p.p.

Nabożeństwo za spokój duszy w kościele Serca Jezusowego dnia 6 IX 1943 r. o godz. 10 rano

O tych smutnych obrzędach powiadamiają w głębokiej żałobie
**Synowie, Synowa i Wnuki**

---

W rocznicę śmierci ukochanej naszej matki
ś. † p.
**Weroniki Nowickiej**
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy w kościele św. Katarzyny o godz. 9 rano dnia 6-go września
O czym zawiadamia
**Rodzina.**

---

W 30-tym dniu od zgonu
ś. † p.
**Józefa Szporko**
za spokój Jego duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 6.IX b. r. o godz. 7-ej rano, w kościele W.W. Świętych
O czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych stroskani
**Żona, Córki, Zięciowie, Wnuczki, Wnuki i Rodzina.**

---

Nabożeństwo żałobne
za spokój dusz zmarłych członków rodziny
ś. † p.
**Szlaków i Sławińskich**
odbędzie się dn. 6 września (poniedziałek) o g. 9 rano w kościele OO. Bonifratrów na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
**Rodzina**

---

W czwartą bolesną rocznicę
ś. † p.
**Norberta Puzyrkiewicza**
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne 7-go września o godzine 6 m. 30 w kościele św. Rafał.
O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
**Matka.**

---

**Podziękowanie.**

Wielebnemu o. Rektorowi ks. Błażysovi za odprawienie Nabożeństwa Żałobnego za duszę
ś. † p.
**Stefana Grabowskiego**
w kościele św. Kazimierza w dn. 4. IX. r. b. oraz pp. Szuniewiczowi i Katinowi za również bezinteresowny występ solowy serdeczne „Bóg zapłać“ składają
**Żona i Synowie**

---

W pierwszą rocznicę śmierci
ś. † p.
z Iwaszkiewiczów
**Elżbiety Wasilewskiej**
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Serca Jezusowego dnia 7.IX o godz. 9 rano
**Przyjaciele**

---

W czwartą rocznicę imienin
ś. † p.
**Reginy Malinowskiej**
uczenicy szkoły powszechnej p. P. Benedyktynek
odbędzie się Nabożeństwo w dniu 7 września r. b. w kościele św. Katarzyny o godz nie 8 rano, na które zapraszają Koleżanek i Znajomych
**Rodzice i Brat.**

---

**Podziękowanie.**

Wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy okazali nam tyle serca i życzliwości i wzięli udział w Nabożeństwach Żałobnych i w pogrzebie tragicznie zmarłego w dn. 24.VIII 1943 roku naszego ukochanego jedynego syna
ś. † p.
**Wiktora Szumakowicza**
a w szczególności Przewielebnemu księdzu Prawosławnemu ojcu Aleksandrowi Niestierowiczowi i chórom — tą drogą składają serdeczne podziękowanie
**Rodzice**

---

# Likwidacja przestarzałego systemu

## Nowy porządek i prawa dla ubezpieczonych

**Dotychczasowy system administracyjny opierający się na leczeniu klinicznym, jako pozostałość z czasów bolszewickich, nieodpowiadający racjonalnym potrzebom ubezpieczonych — został zlikwidowany. Z dniem 31 sierpnia r. b. I. Polikliknika została zlikwidowana.**

**Obecnie lekarze specjaliści będą przyjmowali, ubezpieczonych w swoich prywatnych mieszkaniach, na podstawie książeczki ubezpieczeniowej ostatnio obowiązującej wszystkich pracujących (t. zw. Draudimo kortele). W interesie tedy wszystkich ubezpieczonych leży, by ich pracodawcy kierownicy urzędów, przedsiębiorstw i instytucyj copredziej odebrali wspomniane książeczki.**

**Specyficzne warunki wojenne postawiły wielu lekarzy w kłopotliwej sytuacji, a to dla tego, że nie wszyscy mają odpowiednie gabinety lekarskie mogące służyć interesom ubezpieczonych. Żeby usunąć te trudności zostało umożliwione lekarzom korzystanie z istniejących już i przystosowanych gabinetów lekarskich w byłej I-szej Poliklinice Gedymino 27, gdzie są już czynne następujące gabinety:**

**1. gabinet chorób wewnętrznych, 2. gabinet chirurgiczny, 3. gabinet chorób kobiecych 4. gabinet chorób nerwowych, 5. gabinet chorób ocznych, 6. gabinet chorób uszu, gardła i nosa, 7. gabinet chorób skórnych i wenerycznych, 8. gabinet dentystyczny, 9. Rentgen diagnostyczny i leczniczy, 10. gabinet elektroterapii, 11. laboratorium diagnostyczne.**

**W gabinetach lekarzy specjalistów przyjmowani są chorzy prywatni i ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecznej, oraz członkowie ich rodzin (dzieci do lat 16).**

**Ubezpieczeni i członkowie ich rodzin winni posiadać ze sobą legitymację ubezpieczeniową ostatnio wydaną (Draudimo kortele) i znaczek za 15 PF., który można dostać na miejscu, w kasie (na I piętrze). Lekarze specjaliści przyjmują również w swoich rejonach, na podstawie książeczki ubezpieczeniowej. Inwalidzi wojenni korzystają również z pomocy lekarskiej na podstawie książeczki ubezp.**

**Często zdarzało się, że ubezpieczony w krótkim okresie czasu zmieniał lekarzy, udając się do co raz innych. Obecnie taka zmiana lekarza może nastąpić nie wcześniej niż po 3-ch miesiącach leczenia u swego rejonowego lekarza.** (L)



II.

Pod krzakiem skulony, śpiąc jednym okiem drży o swoją skórę. Nie pamięta o tym, że bolszewizm zagraża też jego rodzinie.

# Kurs dokształcający

## dla młynarzy i maszynistów młynarskich

Ponieważ w ostatnich czasach odczuwa się duży brak kwalifikowanych robotników młynarskich oddział wzmożenia produkcji i wychowania zawodowego przy Wileńskim Związku Zawodowym organizuje kurs dokształcający dla młynarzy i maszynistów młynarskich. Kurs trwać będzie 3 miesiące, po trzy razy tygodniowo. Wykłady będą się odbywały w godzinach popołudniowych, specjalnie dużą uwagę zwróci się na pracę praktyczną.

Koszta za każdy kurs wynosza 20 RM.

Kurs rozpoczyna się 1 października 1943. Zgłoszenia i bliższe informacje w biurze Wileńskiego Związku Zawodowego, Gedimino str. 27, pokój 315, telef. 808, połącz. dom. 45.

# Kurs dla personelu obsługującego

Oddział wzmożenia produkcji i wychowania zawodowego Wileńskiego Związku Zawodowego organizuje za zgodą centrali restauracyj „Valgis“ kurs dla personelu obsługującego. Kurs będzie trwał dwa tygodnie. Pracownicy wileńskiej centrali restauracyj zostaną na tym kursie dokładnie poinformowani o zagadnieniach swego zawodu jak np. o obowiązkach obsługi, o technice obsługiwania wpływie odżywiania na ludzki organizm i o jego budowie. Omówione zostaną wiadomości z zakresu wyżywienia i przyrządzania pokarmów, z działu higieny, pierwszej pomocy i t. d.

Kurs rozpoczyna się 20. 9. 1943. Centrala „Valgisu“ przewidziała uczestnictwo ok. 100 dziewcząt z pośród obsługi w wymienionym kursie

# Z dnia

| 5 Wrzesień | NIEDZIELA Wawrzyńca — Wschód słońca 4.30 Zachód słońca 18.02 |
|---|---|

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 6 do 13. IX następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 2 przy ul. Gedimino 27 (tel. 1381), apteka Nr. 11 przy ul. Algirdo (daw. Piłsudskiego) 30 (tel. 1883), apteka Nr. 16 przy ulicy Kalwaryjskiej 31 (tel. 466), apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), apteka Nr. 18 przy ul. Użupio (Zarzecze) 20 (tel. 1673), apteka Nr. 19 przy ul. Wielkiej 53 (tel. 1658), apteka Nr. 336 przy ul. Savanoriu (daw. Legionowa) 10 (tel. 468).

— DO WIADOMOŚCI UBEZPIECZONYCH. Wileńska Ubezpieczalnia Społeczna donosi ubezpieczonym, że wypłaty zasiłków chorobowych i pogrzebowych będą dokonywane dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki. Dokumenty należy przedstawić dzień wcześniej przed wypłatą.

— NIE TAMOWAĆ RUCHU PRZECHODNIÓW. Przy sklepie Pienocentrasu przy ul. Zawalnej w dniu 2-go b. m. o godzinie 15-ej przeszkadzała przechodniom grupka ludzi, złożona z Galer Emilii (Daukszos 2—41), Tonkwid Marii (Stefańska 12—4), Ozorowicziute-Tijunienie Stanisławy (Turgielska 9—3) i Klendzierskiego Witolda-Feliksa (Wielka 14—2). Policja spisała im protokuł za tamowanie ruchu. (k)

— DWA WYPADKI OPILSTWA. Policja znalazła na ul. Końskiej w dniu 2-go b. m. o godz. 19 pijanego Klendzierskiego Witolda-Feliksa, któremu spisała już drugi w tym dniu protokuł i zabrała go w celu wytrzeźwienia do komisariatu.

Drugim pijakiem był Kwiatkowski Stanisław (Wiłkomierska 97—1) którego znalazła policja śpiącego o godzinie 1.50 na ul. Wiłkomierskiej. Musiano go odtransportować do komisariatu policji. (k)

— POBIŁA CHŁOPCA. Lutomska Irena, zam. przy ul. Jakuba Jasińskiego, pobiła w dniu 1-go września chłopca swojej sąsiadki Zofii Paszko, która zameldowała o tym policji.

— ZAGINIĘCIE. W dniu 1-go b. m. mieszkaniec ul. Warnu 22 m. 1 Lewanowicz Nikodem zameldował policji, że zginęła jego 64-letnia żona, która wyszła z domu 25 sierpnia. Policja wszczęła poszukiwania. (k)

— ZAJŚCIE NA UL. NOWOGRÓDZKIEJ. Na ul. Nowogródzkiej dnia 1-go września pijany Taraszkiewicz Julian (Stefańska 37) pobił Abramowiczównę Rachelę (Nowogródzka 7—4). Koniec zajściu położyła policja, która spisała protokuł. (k)

— PIJANY DOROŻKARZ. Policja zatrzymała w dniu 1-go b. m. na ul. Kalwaryjskiej pijanego dorożkarza, Pietkiewicza Kazimierza (Szylutes 6—5). Jechał on chodnikiem, przez co zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. (k)

**Mieszkańcy!**

**Chrońcie swe życie przed bombami lotniczymi**

**Przystąpcie natychmiast do pracy!**

## KINA

**Wehrmachtkino II** Vilniaus (Wileńska) 38

**„Manež"**

**„CASINO"** Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

**„NASZA PANNA DOKTÓR"**

Od poniedziałku premiera: „Pożar w oceanie".

**„ADRIA"** Didžioji (Wielka) 76, tel. 10-37

**„Kogo bogowie kochają"**

Godz 14.30, 16.30, 18.30

Od poniedziałku: „Letnia miłość".

**„MUZA"** Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

**„Niewierny Eckchard"**

Od poniedziałku: „Nasza panna doktór".

**„AUSZRA"** Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-76

**„NIEBIESKI LIS"**

Od jutra: „BAL PARÉ".

**„GRAŻYNA"** w N.-Wilejce.

**„Lekka kawaleria"**

Od wtorku: „Niewierny Eckhard".

## TEATR „ALI-BABA"

**Wielka 66.**

**DZIŚ**

i dni następnych

piękna rewia złożona z regionalnych motywów wiejskich, pełna humoru, muzyki, tańca i śpiewu, pod tytułem

**„Wieś ma swój urok"**

Z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU

W niedzielę 3 seanse: godz.: 15, 17 i 19.

Dni następnych jeden seans o g. 19.

## Państwowa Huta Szklana „KALVARIJA"

poszukuje majstrów hutników, bankarzy oraz niekwalifikowanych robotników kobiet i mężczyzn.

Wynagrodzenie akordowe. Warunki pracy dobre Przy fabryce jest stołówka dla robotników. Specjaliści są zwalniani od wszelkich prac przymusowych. Zwracać się do biura: ul. Turgaus (Targowa) Nr. 3.

**ZAWIADOMIENIE.**

Podaje się do wiadomości Sz. Pań, że przy ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 27 (koło cerkwi) otworzyłam ZAKŁAD FRYZJERSKI

**p. f. „GIENIA"**

Była pracownica z firmy „Victoria". „Trwała Ondulacja" z piśmienną gwarancją. Tamże pracuje manicurzystka Helena z firmy „Victoria".

**Wózki dziecinne**

reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.

**Kupię** stare wózki, ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały.

Pracownia wózków dziecinnych Trocka 15—17.

**KOTURNY na sznurze**

lekkie i eleganckie.

Milonų (Miła) 3—4 (Zwierzyn.)

**Firma „ARBOR"**

Vokiečių (Niemiecka) 1 i 3

Poleca
- łóżeczka dziecinne,
- krzesła,
- taborety,
- leżaki,
- stołeczki składane

oraz

s ody drewniane damskie

## Salon damski „VICTORIA"

Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 9. Poleca Sz. Paniom „Trwałą Ondulację" najlepszymi płynami z gwarancją oraz farbowanie brwi i rzęs. Tamże potrzebni fryzjerzy damscy.

**KUPUJĘ**

denaturat, fornlery zagraniczne, gobelinę oraz okucia meblowe

Traku (Trocka) 6 — B. ZYCH

wejście z podwórza.

**Prywatna chemiczna pralnia J. BARTOSZEWICZ**

Traku (Trocka) 9

przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie. Wykonanie solidne i terminowe.

**Specjalna pracownia maszyn do szycia**

**B. Wojniłowicza**

**Vokiečių (Niemiecka) 7-1**

naprawia maszyny do szycia wszelkich typów i konstrukcji. Kupuje używane maszyny i ich części.

**Potrzebny** FACHOWIEC-MAJSTER do wyrabiania octu. Dobre wynagrodzenie. Zwalnia z lasu i rejestracji. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod Nr. „5329"

**FARBUJEMY**

WSZELKIEGO RODZAJU

**TKANINY**

Odnawiamy płaszcza skórzane teczki, walizki, obuwie oraz galanterię skórzaną.

Za wykonanie dajemy gwarancję. Plačioja (Szeroka) 7, wejście na ulicę Szeroką z ul. Mało-Stefańskiej lub z Zawalnej

**LABORATORIUM Zębów Sztucznych**

**Przyjmuje** wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, **wykonuje** na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.

**Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23**

drugie podwórko, albo frontowe wejście: Tilioji (d. Cicha) 4—23.

**SZTORY**

specjalne do zaciemniania okien, format 12 x 22,

**Kupicie w firmie AUKURAS**

Wilno, Didžioji (Wielka) 34.

**ROWERY** naprawia pracownia

Aušros Vartų (Ostrobramska) 29. Kupuje opony i inne części rowerowe.

**KUPUJĘ:** tygodniki, podręczniki szkolne i książki ze wszystkich dziedzin — Antykwariat. Domininkonų (Dominikańska) 17.

Halina Jacyna. K.

**NOWO OTWARTE KURSY TAŃ[illegible]ystycznych**

prowadzi prof. J. ŁYSIENKO.

Zapisy codziennie od godz. 10 do 20. Wilno, Didžioji (Wielka) 34—2/3.

**Mieszkanie 2-3 pokojowe**

w centrum lub okolicy miasta potrzebne, pośrednictwo wynagrodzę Vilniaus (Wileńska) 17—19—6

**Wspólnika**

obeznanego z mechaniczną obróbką drzewa

**poszukuje**

prywatne przedsiębiorstwo w Wilnie o dużych możliwościach rozwoju celem rozszerzenia produkcji. Oferty do „Gońca" lub „Wilnianin".

## ANTYKWARIAT

Państw. Wydawn.

**Kupuje Książki**

Domininkonų (Dominikańska) 4.

**Inż. NOWICKI EDMUND**

przyjmie **murarzy, cieśli i robotników** do prac budowlanych.

Zgłaszać się Radvilaites (Królewska) 5 — 23.

FABRYKA OBRÓBKI DRZEWA **„ŽIEDAS"**

w Wilnie, M. Mindaugienės 10 (dawn. Szeptyckiego)

sprzedaje bez specjalnego zezwolenia odpady od wełny drzewnej po 0,05 RM za 1 kg. bez opakowania.

**Elektro-Werkstatt BOHATKIEWICZA**

Liejyklos (Ludwisarska) 2.

Wykonuje: przewijanie motorów, dynam, fenów fryzjerskich oraz reperację grzejników elektrycznych.

**Kupujemy**

ZBIORY ZNACZKÓW POCZTOWYCH

**Płacimy wysokie ceny.**

Wilno, Pilies (Zamkowa) 18 — 2

Sklep filatelistyczny.

**PAŃSTWOWEJ FABRYCE Terpentyny i Tolu**

potrzebni są **dozorca i pracownicy**

Wilno, Švitrigailos 24.

**ART. MALARKA**

absolwentka król. Akademji Sztuk Pięknych we Florencji, wykłada rysunki i malarstwo w kilku językach. Zapisy od godz. 17-19. Adres pracowni J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 6—6a.

**ŁÓŻECZKA DZIECINNE**

wiklinowe poleca

**W. Słonicz**

Basanavičiaus (W. Pohulanka) 6—14

**REPERACJE**

**i wszelkie naprawy okularów**

Vokiečių (Niemiecka) 5.

**S. Jarkoniec.**

## Różne

BIURO HPB Garbarska 1—26, róg Gedimina, front, I p. Podania w sprawach rozwodowych, podatkowych, sądowych i innych. Tłómaczenia.

BRYCZKĘ zamienię na opał Džuku (Szkaplerna) 113—1

CHIROMANTKA wróży z rąk i kart. Dla nieobecnych z pisma i fotografii. Tilto (Mostowa) 25 — 7.

CHIROMANTKA-fizjonomistka określa z ręki, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2.

DNIA 28 sierpnia w rejonie ul. Mindaugo (Słowackiego) zbłąkał się duży wyżliwski pies (Pointer niemiecki) wabi się „Jambor". Łaskawego znalazcę uprzejmie proszę się o odprowadzenie za wynagrodzeniem na Kalinauskio (d. M. Pohulanka) 14—1.

DLA chorego dziecka 1 miesięcznego potrzebna szybko mamka (kobiece mleko). Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 8—2.

ELEGANCKĄ metalową spacerówkę modelu „Konkon" i wózek głęboki (Limuzynkę) zamienię na opał. Dariaus ir Gireno (Raduńska) 15—6.

GOSPODARSTWO rolne do 10 ha pod Wilnem wezmę w dzierżawę. Szczegółowe oferty do „Gońca" pod „Od zaraz".

GOBELINĘ na obicie mebli, portjery, firanki tiulowe, suknię czarną jedwabną, walizkę skórzaną, dywan wymienię na opał. Ulica Orzeszkowej 3—1.

HOLENDER znający język francuski, angielski i niemiecki poszukuje lekcji języka polskiego. Oferty U. W. Rolfes. Didžioji (Wielka) 19—6.

KAMASZ męski Nr. 28 prawej nogi firmy „Delka" zamienię na opał. Oferty do adm. „Gońca" pod „But".

MATERIAŁ c-brązowy w dobrym gatunku na garnitur męski, lub płaszcz oraz brązowe pantofle damskie, eleganckie Nr. 35 zamienię na opał. Konarskio 30—3/1.

PEDICURE, manicure,—kosmetyka, przyjmuje pań do nauki. Sv. Jurgio (Św. Jerski) 4 m. 21 w podwórzu.

PSÓW: podwórzowego i pokojowego do folwarku poszukuję. Oferty do p. Massalskiej pl. Napoleona 6.

## CYRK w Wilnie

Pylimo (Zawalna) na Rynku Drzewnym

**Od 5. IX sensacyjny NOWY PROGRAM**

Występują ukraińscy, łotewscy, estońscy, węgierscy i miejscowi artyści.

Przedstawienia codziennie o godzinie 17 i 19, w święta o godzinie 14,30, 16,45 i 19

Bilety sprzedają się w kasie cyrku od godziny 14 tej w święta od g. 12.

ROWER męski w dobrym stanie zamienię na ubranie. Różnicę wynikającą z zamiany zgadzam się na wyrównanie gotówką. Kalwaryjska 12—33. W razie nieobecności wiadomość zostawić w skrzynce listowej.

RYBY dekoracyjne, welony i teleskopy zamienię na drzewo. Kęstučio (Gedyminowska) 30—3. Zwierzyniec.

ROWER w dobrym stanie zamienię na opał, lustro tremo albo kredens zamienię na damski kostium. Gedimino (d. Mickiewicza) 31—6.

SPACERÓWKĘ i stółek do piania na śrubie, zamienię na opał. Vitebsko (Witebska) 17—4.

SZAFĘ trzydrzwiową nowoczesną, łóżko francuskie, nocne szafki oraz nowoczesny kredens zamienię na szafę, tualetkę i stolik do tapczana. Dowiedzieć się w Adm. „Gońca".

SPACERÓWKĘ w dobrym stanie zamienię na opał. Darius ir Gireno (Żwirki i Wigury) 49—7.

TYTOŃ suchy kraj jam na cienkie włókna. O. Vytautienes (Jasna) 49, Zwierzyniec.

TAPCZAN, stół dębowy, łóżko z materacem, zamienię na opał. Stepono (Stefańska) 10 m. 11.

UWAGA! Krajam tytoń na cienkie i grubsze włókna. Jaroševičiaus (Śniegowy zauł.) 1-e m. 2 vis a vis mostu przechodniego.

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór oprócz niedzieli. Vokiečių (Niemiecka) 4 m. 12, w podwórku na prawo.

WÓZEK głęboki nowoczesny w dobrym stanie i patefon z płytami, zamienię na opał. Savičiaus (Sawicz) 11—10.

WÓZEK-spacerówkę zamienię na ubranie lub opał. Povilo Višinskio (Bobrujska) 20 m. 2

WÓZEK głęboki w dobrym stanie firmowy nowoczesny limuzynka, zamienię na opał i kupię nowoczesną firmową spacerówkę. Naugarduko (Nowogródzka) 39—2.

WÓZEK głęboki w dobrym stanie, dywan gobelinowy duży, zamienię na opał. Universiteto (Uniwersytecka) 9—21.

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 7 rano do 8 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

ZNANA chiromantka-fizjonomistka wróży: z kart ręki, fotografii i charakteru pisma. Przyjęcia od godz. 9 do 6 p. p. Literatų (d. Literacki) 5 m. 6, vis à vis poczty głównej. Wejście z bramy na prawo, schody, II piętro.

ZAMIENIĘ spodnie, marynarkę ciemną i płaszcz męski gabardinowy na opał. Gedimino (Mickiewicza) 44 m. 25.

ZGUBIONO paszport litewski Nr. 1320 V 083638-VII p., wydany w Wilnie 1940 r., ordery na masło i mleko Nr. 664548 i 664550, książeczkę zapomogową, odcinek pocztowy pieniężny i 3 metryki urodzenia: Algierdas, Janina, Regina wszystko na nazwisko Bardauswskienie, zam. Pilies (Zamkowa) 24 m. 3-a. Proszę odnieść za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO Aus. Liudijimas, książkę z Kasy Chorych i order na mieszkanie na nazwisko Mikłasewiczowa Anna, unieważnia się. Proszę odnieść: Gedimino (Mickiewicza) 28 u dozorcy.

ZGUBIONE kartki żywnościowe Nr. 519061 i 519062 na nazwisko Bożeński Edward i Bożeńska Stefania i Nr. 520223, 52224, 172007 na nazwisko Polowcie Rudolf, Julia i Romuald, unieważnia się.

ZGUBIONY Personalausweis na nazwisko Jaromowskiej Heleny. Znalazca proszony jest o odniesienie za wynagrodzeniem pod adresem. Domininkonų skg. (Dominikański z.) 1 m. 12.

ZAMIENIĘ na opał nowoczesny kredens, dowiedzieć się codziennie. Sierakauskio (Sierakowskiego) 10—2.

ZAMIENIĘ nową spacerówkę na drzewo. Lvovo (Lwowska) 11 m. 8.

ZAMIENIĘ na opał wózek dziecinny w dobrym stanie. N. Wilejka, Wileńska 65.

ZAMIENIĘ na opał materiał na jesionkę. Užupio (Zarzecze) 21—1.

ZAMIENIĘ na opał pantofle damskie granatowe z czerw. przybraniem Nr. 36, balię, kocioł i pralkę blaszane, oraz dwa roczniki oprawione tygodników „Kino". Zgłoszenia w niedzielę tylko między godz. 3—5. Žygimantų (Zygmuntowska) 14—2.

ZAMIENIĘ na drzewo wyżymaczkę do bielizny, zegar ścienny Beckera, lornetkę, order na 6 m. drzewa za 1 m z dostawą. Pilies (Zamkowa) 22 m. 2, od godz. 9—11 w niedzielę, poniedz., środa, sobotę.

ZAMIENIĘ na opał szafę, kredens, łóżko z materacem. Mindaugo (Słowackiego) 19 m. 13.

ZAMIENIĘ wóz-platformę na opał. Dowiadywać się: Kalvarijų (Kalwaryjska) 12—31.

ZAMIENIĘ buty skórzane na filcu Nr. 27 na podobne lub skórzane Numer 30 lub 31. Zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „Zamiana".

ŻYLAKI usuwam od 7 rano do 8 wieczorem. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

**NUTY**

znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje **J. Zdanowicz**

Vilniaus (Wileńska) № 7.

## Praca

KTÓRA z czystych i gospodarnych pań zechce być gospodynią przy małej rodzinie. Uosto (Portowa) 10 m. 4.

MŁODA niezależna pani potrzebna do pomocy w gospodarstwie wiejskim i przy wychowywaniu dzieci. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pomoc".

POTRZEBNA służąca do małej rodziny lekarskiej na stałe lub przychodzącą do wszystkiego. Zgłaszać się 16 Vasario (3 Maja) 1—22.

POTRZEBNE dziewczynki do malowania oraz chłopcy do pracowni wyrobów drzewnych. Wielka Pohulanka 3. Sklep zabawek.

POTRZEBNA kobieta lub dziewczynka do pomocy w gospodarstwie domowym i do opiekowania się dziećmi. Pavilnys Żemaje (dawniej Kolonja Wileńska) ul. Dolna 21.

POMOCNICA domowa potrzebna natychmiast do dwóch osób z dziećmi. Dowiedzieć się Vokiečių (Niemiecka)) 2 pracownia radiowa. Warunki bardzo dobre..

POSZUKUJĘ krawca męsko-damskiego do dużego interesu. Warunki dobre. W dnie powszednie. Gedimino (Mickiewicza) 15—3.

POTRZEBNA służąca w wieku średnim, znająca się na gotowaniu. Uczciwa, czysta i sprytna, praca stała, wyżywienie i pensja dobre. Zgłaszać się co dzień od 11 do 13. Subačiaus (Subocz) 3, do dyrektora.

POTRZEBNA służąca, znająca się na kuchni, uczciwa sprytna i czysta na stałe do domu rodzinnego. Warunki nader dogodne życie i pensja dobre. Zgłaszać się co dzień od 13 do 15. Sodų (Sadowa) 9 m. 11.

POTRZEBNA służąca uczciwa. Zgłaszać się tylko z rekomendacją. Aukų (Ofiarna) 4—20, od godz. 11 do 13 i od 16 do 18 g.

POTRZEBNA inteligentna solidna osoba, doświadczona do dwojga dzieci na stałe. Dowiedzieć się w Adm. „Gońca".

POTRZEBNA do pomocy domowej pod Wilnem do młodego małżeństwa z dzieckiem inteligentna z dobrego środowiska panna lub starsza pani. Oferty kierować do Adm „Gońca" pod Nr. „14—5".

## Kupno i Sprzedaż

KUPIĘ łapki karakułowe do reperacji albo zniszczone futro. Pilies (Zamkowa) 15, sklep „Kosmetika". Osoby, które były i nie zastały mnie proszę jeszcze raz pofatygować się.

KUPIĘ sita do wialwi (arfy) komplet; skórka na kołnierz (czarny baranek) dynamko do roweru 6 lub 12 w., szafę do ubrania typu starego, podręcznik „Samochód na nowoczesny" Tarzyńskiego. Selų (Sołtańska) 1—2.

KUPIĘ 2 fotele i kanapkę skórzaną i inne meble salonowe, imbryk spirytusowy francuski do gotowania kawy, młynek turecki do mielenia kawy, 2 kolanka do wanny. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Adam".

KUPIĘ dywan większych rozmiarów, oraz kapelusz męski w dobrym stanie. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Dywan".

KUPIĘ radio cztero-lampowe na baterie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Radio".

KUPIĘ damski zimowy płaszcz. Žvirblių (Wróbla) 7—4-a.

POSZCZEGÓLNE księgi lub bibliotekę rosyjskich książek kupię. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Rosyjskie".

SPRZEDAM przenośną płytę kaflową — 300 RM i dwie beczki do kapusty po 40 RM. Šopeno (Szopena) 1/15 m. 16.

## Lokale

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z kuchnią i wygodami nie wyżej 2-go piętra, suche, potrzebne dla polskiej rodziny. Pośrednictwo pewne, względnie bezpośredniego odnajemcę solidnie wynagrodzę. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Dowód Nr. 50866".

MIESZKANIE 1—3 pokojowe oddzielne lub przy rodzinie, dla solidnych bezdzietnych z prowincji w rejonie Zakretowa — Legionowa lub Zwierzyniec poszukuję Zgłoszenia pod „Umowne w naturze".

NATYCHMIAST wynajmę umeblowany pokój z niekrępującym wejściem i z wygodami w śródmieściu, lub w rejonie kolei. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „Michał S.".

POKÓJ do wynajęcia dla samotnego. Algirdo (d. Piłsudskiego) 6—14.

REICHSDEUTSCHER - Betriebsführer poszukuje 1—2 pokoi umeblowanych w centrum. Pilne. Oferty pod tel. Nr. 11-84.

REICHSDEUTSCHE Dame poszukuje umeblowanego pokoju, możliwie w centrum miasta. Zgłoszenie kierować do Adm. „Gońca" pod E. R.

SZUKAM 1—2 pokoi z niekrępującym wejściem, możliwie w okolicy Algirdo—Basanavičius—Čiurlionio. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „2 osoby".

URZĘDNICZKA polka poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami w rejonie Zakretowej, W. Pohulanki ewentualnie w centrum. Zapłata możliwa opałem. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod Numer 3478.

## Nauka i wychowanie

DYPLOMOWANA pianistka b. nauczycielka konserwatorium i kursów muzycznych udziela lekcji gry fortepianowej najnowszą metodą, Halina Targońska - Vainikoniene. Uosto (Portowa) 6—2.

JĘZYKÓW obcych uczy dr. M. Szweikowska. Tatarchstrasse 5—1.

LEKCJE śpiewu. Najlepsza włoska metoda. Szybkie postępy. Piękna dykcja, piano. Przygotowanie do sceny. Uosto (Portowa) 6—2.

LEKCJE kroju dla dorosłych. Krój nowoczesnym systemem, damski, dziecięcy, bieliźniarstwo. Do nabycia wykrojki bibułkowe. Totorių (Tatarska) 5—1.

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos ((Jagiellońska) 10—1.

MARIA Adamowiczowa dyplomowana nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na fortepianie. Vilniaus (Wileńska) 36 m. 12

PRYWATNE lekcje niemieckiego i pisania na maszynie. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12.

## Handel i Przemysł

A) Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18—1 front, I piętro.

„EL-VA" pracownia krawiecka — reperuje, odnawia, prasuje ubrania, bieliznę, krawaty, torebki, trykotarstwo, oglądanie żurnali, szybko i tanio. Gedimino (Mickiewicza) 15—3

## MATRYMONIALNE

KTÓRA z pań do lat 30, samotna, średniego wzrostu, znająca się na gospodarstwie, chciałaby nawiązać bliższy kontakt towarzyski, z panem samotnym, inteligentnym, dobrego charakteru i wesołym. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Cichy zakątek na przedmieściu".

KAWALER w starszym wieku z wyższym wykształceniem, niezależny, samodzielny bez żadnych nałogów, pragnie zapoznać się z panną, lub wdówką tychże samych zalet. Korespondencję proszę kierować, Wilno, główna poczta Nr. 1. Poste restante. Okazicielowi dow. osob. Nr. 58196. Dyskrecja obowiązuje.

KTÓRY z inteligentnych panów 35—38 lat samotny poważnie myślący chciałby podać rękę w życiu miłej sympatycznej inteligentnej blondynce w celu matrymonialnym. Oferty nie anonimowe z prawdziwym adresem do adm. „Gońca" pod „Samotna".

## Lekarze

**Dr. BOLESŁAW ALCHIMOWICZ** spec. choroby wewnętrzne. Wznowił przyjęcie chorych prywatnych i kasowych 9—11 i 16—18. Mostowa 25—1.

**Dr. O. ABŁAMOWICZOWA.** Choroby kobiece i akuszeria Kaštonu (d Kasztanowa) 1 — 7 Przyjmuje w godz. 9 — 12 i 15 — 17.

**Dr Med JADWIGA ANFOROWICZ** Choroby skórne, weneryczne kobiece Pilies (Zamkowa) 3—8 Przyjmuje od godz 8 — 10, 12 — 18

**Dr Med KAZIMIERZ BIELIŃSKI** Choroby skórne i weneryczne Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 13 — 16 i 18 — 19

**DR. FUNDOWICZ STEFAN** Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv Jakubo (Św Jakuba) 10 — 2 Przyjmuje od 15 do 18

**Dr. med. ZOFIA GODŁOWSKA** Spec. chorób uszu, nosa, gardła. Przyjmuje od g 4 do 6 po poł. Jakšto (d Dąbrowskiego) 1—4

**Dr. B. HANUSOWICZ** Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8 do 10 i od 17 — 19 Pilies (d Zamkowa) 1—1

**Dr. ZYGMUNT JAKUBOWSKI** wznowił przyjęcia chorych kasowych i prywatnych w laboratorium analiz lekarskich przy ul Gedimino (Mickiewicza) 27, pokój 205 w gmachu Kasy Chorych. Godziny przyjęć od 8 do 13 w dnie powszednie

**Dr. T. KUNICKI** choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od g 8—12 i od 1—3. ul. Vilniaus (Wileńska 6—6.

**DR. EDMUND KUNCEWICZ** b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g 9—10 i 15 — 16.

**Dr. KAZIMIERZ LEJMAN** b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S. B. Choroby skórne i weneryczne Vilniaus (Wileńska) 26 Przyjmuje od godz 4 do 6.30.

**Dr. Med. W. MORAWSKI** b. st. asystent kliniki U. S. B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe Sv. Mykolo (Św. Michalski) 6 — 1 Przyjmuje od godz 9 — 12 i 18 — 20

**Dr. MARCZENKO PRZYBYLAK** Choroby wewn. i dzieci. Z powodu likwidacji rejonu przyjmuje chorych przy ul. Čiurlionio (Zakretowej) 8—1, od godz. 9—12 i od 16—18.

Gabinet Rentgenowski **Dr G. NIEŁUBSZYC** Pylimo (d. Zawalna) Nr 22 — 8 od godz 15 — 18

**Dr Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO** Choroby skórne, weneryczne kobiece. Przyjmuje od 17 — 19 p. p. Jogailos (Jagiellońska) 16—4

**Dr PIWECKI ALEKSANDER** Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 - 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—4 i 7—8, wtorki, czwartki, soboty od 15—18.

**Dr Med WIKTOR PIESKOW** Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 1 m 2 Ordynuje od 12 14 i 16 — 17.

**Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI** Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 9 r. do 2 p. p. od 3 p. p. do 6 p. p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 — 4

**Dr K SOKOŁOWSKI** Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g 8 do 12 od g 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) Nr 38 m. 14.

Gabinet Rentgenowski **DR MED. A ŚMIGIELSKA** Pilies (Zamkowa) Nr 8 m. 8. od godz 9 — 12.30 i od 13 — 19.

## Akuszerki

**MARIA BRZEZINA** Liubarto (Grodzka) 27—1 Zwierzyniec

**ZOFIA GRONEROWA** przyjmuje porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1-2 — 6.

**J. KORCHOWA** Olandu (d. Holenderska) Nr 4 — 1.

**MARIA ŁAKNEROWA** przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 6.

**BR. ROSIŃSKA** Lvovo (d. Lwowska) 87 — 1.

**W. ŚMIAŁOWSKA** Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

**HELENA WIŁŁOWICZ** Przyjmuje porody robi zastrzyki, stawia bańki zwykłe i cięte Rasų (Rossa) 19 -3 róg Dunajska.

**EL-VA**

Tanio i szybko szyjemy płaszcze, futra i suknie. Gedimino (d. Mickiewicza) 15 — 3

**Znaczki do zbioru** albumy, literaturę filatelistyczną kupię. Zgłaszać codziennie KSIĘGARNIA Rutskiego Didžioji (Wielka) Nr. 14. W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 godz. 13—17-ta.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11 a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 18. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".